

EWOLUCJA CHIŃSKIEGO PROTOKOŁU I PRAWA DYPLOMATYCZNEGO W KONTAKTACH Z PAŃSTWAMI EUROPEJSKIMI OD XVI DO XIX W.

Od kilku lat możemy obserwować przewartościowania na arenie międzynarodowej. Ich najbardziej charakterystyczną cechą jest wzrost znaczenia Chin, wyrastających na pierwszoplanowego uczestnika światowych rozgrywek politycznych. Chcąc zwiększyć swoje wpływy w różnych częściach świata, Pekin prowadzi coraz bardziej ekspansywną politykę zagraniczną, używając do tego m.in. instrumentów dyplomatycznych, które przez wiele wieków były ważnym narzędziem służącym Państwu Środka do kreowania otaczającego je porządku regionalnego. W związku z tym należy zwrócić uwagę na proces kształtowania się i rozumienia relacji międzypaństwowych, jaki wykształcił się w Chinach od XVI do XIX w. W tym okresie wyraźnie widać ewolucję azjatyckiego protokołu i prawa dyplomatycznego od osobliwej koncepcji chińskiej dominacji do stopniowego przejmowania wzorców europejskich pod wpływem ekspansji państw Starego Kontynentu, które zakończyło się spadkiem znaczenia Pekinu w regionalnym i światowym porządku międzynarodowym.

Znaczenie zwyczaju międzynarodowego i protokołu dyplomatycznego w prawie międzynarodowym

Protokół dyplomatyczny jest jednym z najważniejszych instrumentów prowadzenia polityki zagranicznej. Od czasów najdawniejszych był wykorzystywany przez władców do realizacji interesów poza granicami państw. Jak stwierdził Remigiusz Bierzanek: „z praktyką wysyłania posłów do sąsiednich społeczności spotykamy się już na niższych szczeblach rozwoju społeczeństwa pierwotnego; wyrazem tej praktyki były zwyczaje i obrządkie religijne określające ubiór, postawę, odznaki wyróżniające posłów, sposób zbliżania się do obcych osiedli, zachowanie się podczas rokowań”¹. Na znaczenie protokołu dyplomatycznego od czasów prehistorycznych zwraca uwagę także Julian Sutor.

ORCID: 0000-0001-8598-566X, DOI: 10.4467/23538724GS.20.042.12879

¹ R. Bierzanek, *Początki nietykalności poselskiej* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Juliana Makowskiego z okazji 50-lecia pracy naukowej*, red. T. Cieślak, L. Gelberg, W. Morawiecki, Warszawa 1957, s. 65.

Pisze on, że protokół, ceremonial czy etykieta „istniały i rozwijały się od początków cywilizacji ludzkiej jako normy obyczajowe przekazywane z pokolenia na pokolenie”².

Utrzymywanie kontaktów między społecznościami różniącymi się kulturowo, wierzącymi w różne bóstwa czy mówiącymi różnymi językami wymagało ujednoczenia kodu komunikacyjnego, który ułatwiał porozumiewanie się, a dzięki temu rozwój organizacji społecznych. W najprostszych formach życia zbiorowego miał temu służyć określony ubiór czy obyczaje. Z czasem w społeczności międzynarodowej wykształcił się w miarę ujednoczony system postępowania, który miał służyć wzajemnemu komunikowaniu się oraz wyrażaniu woli politycznej.

Słowo „protokół” ma swoje korzenie w języku starogreckim (πρωτόκολλον – *protokollon*) i oznacza „spis zawartości”. Termin ten określał kartkę dołączoną do dokumentu, na której znajdowała się informacja dotycząca spisu jego zawartości³. Współcześnie termin „protokół” nie jest jednoznaczny. Można go użyć w celu określenia wstępnych rezultatów ustaleń, negocjacji czy umów, ale także do opisanie obowiązującego w pewnych kręgach wzorca postępowania. Właśnie w tym drugim znaczeniu funkcjonuje on w obrocie międzynarodowym wraz z epitetem „dyplomatyczny”. Zdaniem Edwarda Pałygi, polskiego badacza historii dyplomacji: „protokół uchodzi za liturgię dyplomacji. Kryjąca się poza nim treść musi być dostatecznie ważna, a przekonanie o jej doniosłości dostatecznie silne, w przeciwnym bowiem razie zewnętrzne przejawy protokołu musiałyby się wydać niezrozumiałym fetyszem lub niedorzecznością”⁴. Celem protokołu dyplomatycznego jest wytworzenie w stosunkach międzynarodowych atmosfery pełnej szacunku, uznania i harmonii, a także przekazywanie odpowiedniej treści politycznej za pomocą starannie określonego języka lub zachowania.

Obecnie zasady protokołu dyplomatycznego reguluje Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych, sporządzona w Wiedniu dnia 18 kwietnia 1961 r. (Dz. U. z 1965 r. Nr 37, poz. 232)⁵. Duże znaczenie przypisuje się w niej zwyczajowi międzynarodowemu. W preambule dokumentu stwierdzono, że „normy międzynarodowego prawa zwyczajowego powinny nadal obowiązywać w sprawach, które nie zostały wyraźnie uregulowane postanowieniami niniejszej Konwencji”.

Zwyczaj międzynarodowy jest jednym z naczelných źródeł publicznego prawa międzynarodowego, co potwierdzone zostało w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości⁶. Zwyczaj składa się on z dwóch zasadniczych elemen-

² J. Sutor, *Etykieta dyplomatyczna z elementami protokołu i ceremonialów*, Warszawa 2016, s. 23.

³ T. Orłowski, *Protokół dyplomatyczny. Między tradycją a nowoczesnością*, Warszawa 2015, s. 19–21.

⁴ *Ibidem*, s. 21.

⁵ Tekst konwencji: http://g.ekspert.infor.pl/p/_dane/akty_pdf/DZU/1965/37/232.pdf#zoom=90 (dostęp: 9.04.2020).

⁶ Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, podpisane dnia 26 czerwca 1945 r. w San Francisco (Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90).

tów. Po pierwsze, pewnej praktyki państw postrzeganej w sposób obiektywny, a po drugie *opinio iuris*, czyli subiektywnego odczucia, że to postępowanie jest prawem⁷.

Praktykę państw można zdefiniować jako podjęcie określonego działania na arenie międzynarodowej przez państwo za pośrednictwem organów, agend czy urzędników posiadających odpowiednie umocowanie prawne⁸. Na pojęcie praktyki składają się: działania dyplomacji oraz rządu; wewnętrzne ustawodawstwo, o ile dotyczy sfery stosunków międzynarodowych, np. w zakresie przywilejów oraz immunitetów dyplomatycznych; orzecznictwo sądów krajowych w odniesieniu do prawa międzynarodowego; umowy międzynarodowe; wyroki sądów międzynarodowych i trybunałów arbitrażowych; praktyka organizacji międzynarodowych⁹.

Należy w tym miejscu zastanowić się nad pewnymi elementami praktyki, które pozwolą nam zaklasyfikować zachowanie jako element zwyczaju międzynarodowego. Bez wątpienia ważnym czynnikiem jest czas. Nie ma jednak w prawie międzynarodowym ściśle określonego okresu, po upływie którego można by stwierdzić, że dane postępowanie jest trwałą praktyką państw. Duże znaczenie ma w tym kontekście gałąź prawa międzynarodowego, w której ma dojść do wytworzenia się zwyczaju. Utrwalenie określonego zachowania państwa jako stałej praktyki będzie trwać znacznie krócej np. w prawie kosmicznym ze względu na młodość dziedziny niż – w funkcjonującym od stuleci – prawie dyplomatycznym¹⁰. Kolejnym elementem, na który należy zwrócić uwagę, jest powszechność. Nie oznacza ona jednak, że do wytworzenia się zwyczaju międzynarodowego konieczna jest zgoda wszystkich państw. Wystarczy jedynie jednolita praktyka bądź brak sprzeciwu podmiotów biorących udział w obrocie prawnym danej dziedziny¹¹. Trudno bowiem byłoby wymagać określonej praktyki w odniesieniu do delimitacji morza od państw niemających do niego dostępu. Zwraca na to uwagę Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, który w sprawie szelfu kontynentalnego Morza Północnego stwierdził, że „wymogiem koniecznym pozostaje, by w ocenianym czasie, choćby najkrótszym, praktyka państw – w tym praktyka państw szczególnie zainteresowanych daną dziedziną obrotu – była jednocześnie intensywna i jednolita, a ponadto powinna być realizowana w sposób wskazujący na powszechne uznanie jej za obowiązującą normę prawną”¹². Z kolei w sprawie *Nikaragua v. Stany Zjednoczone* MTS zaznaczył: „W celu wyprowadzenia faktu istnienia norm zwyczajowych Trybunał uznał za wystarczający warunek, że postępowanie państw powinno być ogólnie zgodne z takimi normami [zwyczajowymi – S.W.], jak również, że przykłady postępowania państw niezgodnego

⁷ M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2006, s. 71–72.

⁸ *Ibidem*, s. 78.

⁹ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2017, s. 110–111.

¹⁰ K. Wolfke, *Zwyczaj we współczesnym prawie międzynarodowym*, Wrocław 1963, s. 68.

¹¹ *Ibidem*, s. 112.

¹² *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór orzecznictwa*, red. P. Daranowski, J. Polatyńska, Warszawa 2011, s. 122.

z daną normą powinny być zasadniczo traktowane jako naruszenie tej normy, a nie jako wskazanie uznania istnienia nowej normy”¹³.

Państwa przez swoją praktykę dążą do wytworzenia zwyczaju międzynarodowego, by uzyskać legitymację do realizacji swoich interesów. W związku z tym istnieje duże prawdopodobieństwo, że organizmy silniejsze, mające większy zasięg oddziaływania i kreowania relacji międzynarodowych, będą dążyły do zinstytucjonalizowania określonego sposobu postępowania i narzucenia go państwom słabszym. Jak słusznie zauważa Malcolm N. Shaw: „zwyczaj powinien do pewnego stopnia odzwierciedlać punkty widzenia większości państw, ponieważ opiera się na obyczajach państw w zakresie wyrażania ich siły, nadziei i obaw. Nie sposób jednak uniknąć faktu, że niektóre państwa mogą tworzyć zwyczaj pod warunkiem, że dane zagadnienie jest im szczególnie bliskie – czy to z racji ich zamożności i siły, czy też z powodu ich szczególnego stosunku do sprawy będącej przedmiotem danej praktyki, jak to ma miejsce w przypadku państw morskich w sprawach dotyczących morza”¹⁴.

Należy zwrócić uwagę na subiektywny składnik zwyczaju międzynarodowego. *Opinio iuris sive necessitatis* należy rozumieć jako przekonanie państwa, że jego działanie z prawnego punktu widzenia ma charakter obowiązkowy. Przeświadczenie to wynika z istniejącej w porządku prawnomiędzynarodowym normy. W orzeczeniu w sprawie szelfu kontynentalnego MTS zaznaczył, że: „Nie tylko akty brane pod uwagę muszą stanowić ustaloną praktykę, ale ponadto przez swój charakter albo przez sposób, w jaki byłyby dokonywane, muszą one dowodzić przeświadczenia, że praktyka ta stała się obowiązkowa przez istnienie normy prawnej, która jej wymaga. Konieczność takiego przeświadczenia, tj. istnienie elementu subiektywnego, zawiera się w samym pojęciu *opinio iuris sive necessitatis*. Zainteresowane państwa muszą więc odczuwać, że postępują one zgodnie z tym, co stanowi obowiązek prawny. Częstotliwość, a nawet zwyczajowy charakter danych aktów sam w sobie nie wystarczą. Istnieje wiele międzynarodowych aktów, np. w dziedzinie ceremoniału i protokołu, które dokonywane są w prawie niezmiennie, ale które motywowane są tylko względami grzeczności, dogodności lub tradycji, a nie jakimkolwiek poczuciem obowiązku prawnego”¹⁵. *Opinio iuris* może ujawnić się na kilka sposobów, m.in. w oficjalnych oświadczeniach państwa w zakresie określonej praktyki, w uchwałach organizacji międzynarodowych czy w samej praktyce państw¹⁶.

Powszechnie uznaje się, że zwyczaj stanowi egzemplifikację wartości i aktualnych potrzeb danej wspólnoty. Powstaje wśród społeczeństw o najbardziej pierwotnym charakterze, jest poprzednikiem zinstytucjonalizowanych norm prawnych, które powstają wraz z ich rozwojem. W dzisiejszych czasach nie odgrywa on jednak

¹³ M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe...*, s. 74.

¹⁴ *Ibidem*, s. 75.

¹⁵ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, s. 114.

¹⁶ *Ibidem*, s. 114–115.

ważnej roli w krajowych porządkach prawnych, gdyż państwa dążą do stworzenia – o ile to możliwe – klarownego, zupełnego i zrozumiałego systemu prawnego, co przy powszechnym stosowaniu zwyczaju jest nieosiągalne. Jednakże odgrywa on niezwykle ważną rolę w prawie międzynarodowym, co wynika z anarchicznego, niescentralizowanego i dynamicznego systemu prawa międzynarodowego.

Zwyczaje i protokół dyplomatyczny jako instrumenty polityki zagranicznej Chin z państwami europejskimi od XVI do XIX w.

W pierwszych wiekach naszej ery narodziła się nowa międzynarodowa tożsamość chińska, która wywodziła się z konfucjańskiego poczucia hierarchii. Zgodnie z nią Chiny stanowiły centrum kręgu cywilizacyjnego, tzw. Państwo Środka. Monarcha nazywany był „Synem Niebios”, traktowano go jako osobę wyjątkową, znajdującą się na samym szczycie społecznej hierarchii, co miało odzwierciedlenie także na arenie międzynarodowej. Inni władcy nie mogli występować w stosunkach zewnętrznych na równi z cesarzem. W związku z tym państwa, w celu nawiązania relacji politycznych czy handlowych z Chinami, były zobowiązane do złożenia cesarzowi przez swoich przedstawicieli tzw. trybutu, będącego daniną dóbr pochodzących z danego kraju. Darowizna ta w sensie prawnomiędzynarodowym oznaczała uznanie nadrzędności Chin nad pozostałymi państwami, które czuły się zobligowane do uczynienia zadość normie zwyczajowej. Kraje, które złożyły trybut, mogły w spokoju funkcjonować, te zaś, które tego nie uczyniły, musiały liczyć się z możliwością zbrojnej interwencji ze strony Chin. Warto zwrócić uwagę na rozbudowany chiński protokół dyplomatyczny. Najbardziej znanym tego przejawem było tzw. *koutou*, zwyczaj polegający na ukłęknięciu i oddawaniu czołobitnych pokłonów cesarzowi. W celu spotkania z władcą przybysz był również zobowiązany do odbycia trwającej 3 dni próby ceremonii¹⁷.

W XVI w. doszło do intensyfikacji stosunków międzynarodowych Chin z państwami europejskimi. Wynikało to m.in. z ekscytacji krajów Starego Kontynentu odkryciami geograficznymi oraz rozwoju handlu, który był bardzo intratną i pożądaną aktywnością, gdyż na europejskich rynkach takie produkty, jak herbata, porcelana czy jedwab, miały dużą wartość. Państwa europejskie dążyły do przelamania chińskiego izolacjonizmu przez nawiązanie i utrzymywanie kontaktów politycznych oraz gospodarczych z Chińczykami. Największą aktywność w tym zakresie wykazywały: Rosja, Wielka Brytania, Portugalia i Holandia¹⁸.

¹⁷ M. Muszyński, *Siła, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*, t. 1, Warszawa 2019, s. 656–663.

¹⁸ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2012, s. 114.

Pierwsze próby nawiązania kontaktów z Chinami podjęła Portugalia. Najpierw w 1516 r. do cesarstwa przyplłynął żeglarz Rafael Perestrello, a jego sukces spowodował, że król Portugalii zlecił wysłanie do Państwa Środka oficjalnej ekspedycji. Thome Pires dotarł do Kantonu w 1517 r., gdzie czekał na pozwolenie, by udać się do Pekinu. Zgoda nadeszła dopiero 2 lata później. Niestety, w rezultacie działalności rozbójniczej dokonanej przez portugalskich wysłanników Pires został uwięziony pod zarzutem szpiegostwa. W 1523 r. zmarł w więzieniu¹⁹. Podobny los spotkał wysłane rok później poselstwo portugalskie. Pewne przełamanie w stosunkach chińsko-portugalskich nastąpiło w 1557 r., kiedy to Pekin wyraził zgodę na budowę faktorii handlowej w Makau. Był to akt wdzięczności za pomoc, jakiej Portugalia udzieliła Chinom w walce z piratami na Morzu Chińskim. Próżno jest się doszukiwać w tej sytuacji jedynie gestu dobrej woli ze strony cesarza, gdyż strona portugalska była zobligowana do płacenia odpowiedniego czynszu za dzierżawę terytorium. Pekin sprawował nad faktorią władzę administracyjną²⁰.

W 1667 r. Portugalia wysłała do Chin przedstawiciela dyplomatycznego Manuela de Saldanha, chociaż przyjęty został on przez cesarza dopiero w 1670 r. po wykonaniu całego ceremoniału dyplomatycznego. Portugalii wpisano na listę wasali, jednakże uczyniono to w drodze wyjątku ze względu na niską daninę. Kolejne portugalskie misje dyplomatyczne były wysyłane do Pekinu w 1727 i 1752 r. Pierwsza z nich pod przewodnictwem Alexandra Metello Souza y Menezesa miała na celu złożenie osobistych gratulacji nowemu chińskiemu cesarzowi, druga natomiast wiązała się z prośbą o właściwe traktowanie Portugalczyków, która zakończyła się powodzeniem, czego dowodzi wydanie przez cesarza specjalnego edyktu²¹. Nie ulega wątpliwości, że ówczesnie Portugalczycy – jak na kraj europejski – cieszyli się szczególnymi względami na dworze cesarza. Jednakże nie powodowało to zwolnienia z *koutou*, który dla Europejczyków był symbolem upokorzenia i zapewne stanowił przeszkodę w nawiązywaniu dwustronnych relacji z Państwem Środka²². Portugalczycy byli wciąż traktowani jako jeden z wasali ze stosunkowo dużymi wpływami handlowymi.

Próby ulokowania swoich przedstawicieli w Chinach podjęła również w XVII w. Holandia. W 1655 r. wyruszyła do Pekinu ekspedycja, która miała dwa zasadnicze cele. Pierwszy polityczno-dyplomatyczny wiązał się ze złożeniem osobistych życzeń nowemu cesarzowi. Drugim natomiast było uzyskanie zgody na handel w Kantonie dla Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Europejscy wysłannicy zachowali wymagany protokół, co poskutkowało wpisaniem Holandii na listę wasali. Jednocześnie zdecydowano, że kolejną daninę będą musieli wpłacić za 8 lat, czego jednak nie czynili. W związku z tym w 1663 r. Holandia utraciła możliwość handlu. Sytu-

¹⁹ G.W. Keeton, *Earl Macartney's Embassy to Peking (1792–1794)*, „The Hongkong University Law Journal” 1927/1928, vol. 1, s. 190.

²⁰ M. Muszyński, *Sila, norma...*, s. 672.

²¹ *Ibidem*, s. 672–673.

²² H. Kissinger, *Porządek światowy*, przeł. M. Antosiewicz, Wołowiec 2017, s. 206.

acja zmieniła się rok później, gdyż Holendrzy udzielili wsparcia chińskim władzom w walce ze zwolennikami dynastii Ming. W 1795 r. przedstawiciele dyplomatyczni przybyli do Pekinu z gratulacjami z okazji 60. rocznicy panowania cesarza, co zostało potraktowane przez chińskie władze jako dowód holenderskiego wasalstwa²³.

Państwem, któremu udało się w epoce nowożytnej nawiązać szczególne relacje z Chinami, a przez to uzyskać wyjątkową pozycję w chińskim porządku międzynarodowym, było Imperium Rosyjskie. W 1618 r. posłowie Mundov i Petlin na polecenie cara Michała I Romanowa wyruszyli w podróż dyplomatyczną, by zasięgnąć jak najwięcej informacji dotyczących Państwa Środka dla swojego władcy. Złożyli oni trybut, ale nie zostali przyjęci przez cesarza. Regularnie kolejni carowie próbowali ustanowić w Pekinie równorzędne stosunki dyplomatyczne, co kończyło się niepowodzeniami, najczęściej ze względu na nieprzestrzeganie przez wysłanników protokołu i zwyczaju dyplomatycznego. Pierwszy przełom w relacjach rosyjsko-chińskich nastąpił w 1670 r. Wtedy to naruszona została granica państw, co spowodowało, że dowódca chińskiej armii skierował do gubernatora Nerczyńska list protestacyjny. Car domagał się uznania legitymacji swojej władzy, co zostało uczynione przez cesarza. Sukces dyplomatyczny badacze przypisują zręczności działań rosyjskiego wysłannika, który dopełnił protokołu dyplomatycznego²⁴. Rosja jako pierwsze państwo należące do europejskiego porządku podpisała z Chinami umowę międzynarodową już 27 sierpnia 1689 r.²⁵ Zawarcie pod koniec XVII w. traktatu nerczyńskiego wynikało z rosyjsko-chińskiego sąsiedztwa i zbieżnych interesów strategicznych, które dotyczyły m.in. podziału granic wzdłuż rzeki Amur i całkowitego otworzenia się Chin na rosyjskich handlarzy²⁶. Umowa ta miała duże znaczenie. Od tej pory relacje chińsko-rosyjskie nabrały charakteru wzajemności i równouprawnienia. Warto odnotować, że przez wieki cesarstwo mogło pozwalać sobie na protekcyjnalne traktowanie krajów europejskich ze względu na dzielącą odległość i brak bezpośrednich powiązań ekonomicznych czy prawnych, lecz nie mogło utrzymywać takiej polityki względem graniczącego i mającego wielokrotnie ząbiebiające się interesy państwa rosyjskiego.

W 1719 r. do Chin wysłany został Leon W. Ismailow z zadaniem ustanowienia stałego konsula generalnego, uzyskania pozwolenia na budowę świątyni dla wiernych prawosławnych w Pekinie, a także otrzymania zgody na przebywanie przez rok karawan kupieckich w Państwie Środka. Podróż zakończyła się częściowym powodzeniem m.in. dzięki temu, że poseł uczynił zadość chińskiemu zwyczajowi dyplomatycznemu. Nie udało się natomiast uzyskać prawa do stałej rezydencji przedstawiciela dyplomatycznego w charakterze konsula generalnego, ale pozwolono, by jedna z wydelegowanych osób mogła stacjonować w Chinach w celu pilnowania interesów kupieckich.

²³ M. Muszyński, *Sila, norma...*, s. 674.

²⁴ *Ibidem*, s. 680–681.

²⁵ W. Dobrzycki, *Historia stosunków...*, s. 113.

²⁶ W.J. Dziak, J. Rowiński, *Chińsko-rosyjski spór graniczny. Wybór dokumentów*, Warszawa 2017, s. 37.

Niezwykle ważny z perspektywy prawa dyplomatycznego był dzień 21 października 1727 r. Zawarty został wtedy traktat w Kiachcie o warunkach ustanowienia wzajemnych stosunków politycznych i gospodarczych między Rosją a Chinami²⁷. Określono w nim m.in. podział granic między państwami według zasady *uti possidetis*²⁸, Rosja uzyskała prawo wysyłania co 2 lata do Pekinu karawan kupieckich liczących do dwustu osób. Traktat ponadto uregulował m.in. status prawny rosyjskiej misji duchownej w Pekinie, której sześciu z dziesięciu członków było zobligowanych do nauki języka chińskiego i mandżurskiego, ustanowiono reguły wysyłania korespondencji dyplomatycznej, określono procedurę przyjmowania ambasad i jurysdykcję w sprawie osób naruszających granicę, wszelkie spory na granicy powierzono administracji obu krajów. Traktat sformalizował chińsko-rosyjskie relacje na ponad sto lat, aż do połowy XIX w.²⁹ Państwo Środka w ten sposób otworzyło się na stosunki dyplomatyczne z Rosją w stopniu, o jakim inne kraje europejskie w tamtym okresie mogły tylko pomarzyć.

Korzystne dla Rosjan chińskie postrzeganie wzajemnych stosunków dyplomatycznych nie trwało długo. Już na początku XIX w., powracając do doktryny izolacjonizmu, Pekin zmienił swe nastawienie i ponownie zaczął traktować Imperium Rosyjskie jako państwo podległe, czego przejawem było domaganie się przestrzegania zasady trybutu. W 1805 r. wyprawa poselstwa na czele z hrabią Jurijem Aleksandrowiczem Gołowkinem zakończyła się niepowodzeniem, po tym jak przedstawiciele nie uczynili zadość chińskiemu protokołowi dyplomatycznemu³⁰. Rosjanie konsekwentnie odmawiali dokonania aktu wasalstwa, co ostatecznie doprowadziło do zerwania stosunków dyplomatycznych w 1810 r.³¹

Warto również zwrócić uwagę na stosunki pomiędzy mającym wówczas ogromne wpływy na świecie Imperium Brytyjskim a Chinami. Historia relacji brytyjsko-chińskich w epoce nowożytnej jest dość bogata. Już królowa Elżbieta I Tudor w 1596 r. polecała londyńskim kupcom, by wybrali się do cesarstwa w celu nawiązania relacji. Zostali oni nawet wyposażeni w specjalne listy do cesarza, jednakże ekspedycja nie zakończyła się powodzeniem, gdyż wysłannicy zginęli na morzu³². Realna współpraca Chin i Wielkiej Brytanii na płaszczyźnie handlowej rozpoczęła się w 1637 r. dzięki działalności kapitana Johna Weddella. Relacje tych państw w dziedzinie handlu przez kolejne lata rozwijały się, czego przykładem było otwarcie wszystkich portów dla handlu z Brytyjczykami w 1685 r. Na kolejnym etapie

²⁷ *Ibidem*, s. 43.

²⁸ К. Брагин, 1 ноября 1727 года Россия и Китай подписали Кяхтинский договор, „Русская планета”, 1.10.2016, <https://rusplt.ru/wins/noyabrya-1727-goda-28636.html> (dostęp: 20.04.2020).

²⁹ И.Т. Мороз, Кяхтинский договор 1727 [w:] *Большая российская энциклопедия*, https://bigenc.ru/domestic_history/text/2127482 (dostęp: 20.04.2020).

³⁰ I. Kadulska, *Theatrum poselstwa do Chin opisane przez Jana Potockiego w 1806 roku* [w:] *Początki wiedzy o Chinach w Polsce*, red. I. Kadulska, J. Włodarski, Gdańsk 2008, s. 73–84.

³¹ M. Muszyński, *Sila, norma...*, s. 686.

³² *Ibidem*.

cesarstwo, chcąc ograniczyć handel z państwami Starego Kontynentu, wprowadziło wiele regulacji, które polegały m.in. na ustanowieniu aparatu administracyjnego o charakterze kontrolnym, wprowadzeniu cel, ukonstytuowaniu gildii kupieckiej w celu prowadzenia wymiany handlowej z państwami europejskimi czy wprowadzeniu ograniczeń w poruszaniu się okrętów i członków załóg wpływających do chińskich portów. Regulacje miały bardzo złe skutki dla państw europejskich, natomiast bilans handlowy przyczyniał się do rozwoju Chin.

W obliczu tak kształtującej się sytuacji Wielka Brytania podjęła decyzję o wysłaniu w 1792 r. do Pekinu posła George'a Macartneya. Cel jego wizyty był dwójaki. Po pierwsze, władzom brytyjskim zależało na zniesieniu chińskich restrykcji m.in. przez umożliwienie handlu z portami innymi niż Kanton, zaprzestanie dyskryminacji brytyjskich kupców czy obniżenie cel, które powodowały straty w gospodarce Wielkiej Brytanii. Po drugie, Londyn wyszedł z propozycją założenia ambasad – chińskiej w Londynie i brytyjskiej w Pekinie. Statek dyplomaty wyposażony był w transparent, który określał Macartneya jako „angielskiego ambasadora wiozącego trybut do cesarza Chin”³³. Spełnił obrzęd *koutou*, jednakże równocześnie skierował do miejscowego mistrza ceremonii pismo, w którym stwierdził, że pozycja brytyjskiej królowej w porządku międzynarodowym jest równa chińskiemu cesarzowi i w związku z tym poseł chiński będzie zobowiązany do dokonania takich samych czynności w Londynie. Takie postępowanie zostało odebrane w Państwie Środka jako wyjątkowo nietaktowne, naruszało bowiem istniejącą od wieków chińską strukturę międzynarodową³⁴. Jak możemy przeczytać w liście chińskiego cesarza do brytyjskiego władcy: „Europa składa się z wielu innych krajów poza waszym: gdyby każdy chciał być reprezentowany na naszym Dworze, jako moglibyśmy się na to zgodzić? Rzecz jest całkowicie niewykonalna”. W związku z tym żadne państwo, zdaniem cesarza, nie może mieć swojego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Pekinie³⁵. Wyprawa Geoga Macartneya zakończyła się niepowodzeniem.

Drugim posłem wysłanym do Chin przez brytyjski rząd był Wiliam Amherst, którego zachowanie oburzyło cesarza jeszcze bardziej niż wyczyny jego poprzednika. Amherst odmówił bowiem wypełnienia zwyczaju *koutou*, argumentując to brakiem odpowiedniego stroju. Chińską odpowiedzią było odesłanie dyplomaty wraz z towarzyszami do domu. W piśmie skierowanym do brytyjskiego króla cesarz stwierdził: „Od tej pory nie ma potrzeby wysyłania następnych posłów w tę daleką drogę, gdyż będzie to tylko niepotrzebna strata energii podróźnej”³⁶. Władca Chin w sposób klarowny wyraził, że nie życzy sobie dalszych posłów reprezentujących Wielką Brytanię.

³³ H. Kissinger, *Porządek światowy...*, s. 206.

³⁴ M. Muszyński, *Sila, norma...*, s. 676–677.

³⁵ H. Kissinger, *Porządek światowy...*, s. 207.

³⁶ *Ibidem*, s. 209.

Chińsko-brytyjskie stosunki uległy zmianie po tzw. pierwszej wojnie opiumowej, która wybuchła w związku ze skonfiskowaniem oraz zniszczeniem przez komisarza Kantonu w marcu 1839 r. 20 tys. skrzyń z opium należących do handlarzy brytyjskich. Wobec przewagi floty brytyjskiej Pekin został zmuszony do przeprowadzenia negocjacji w celu zakończenia konfliktu. Porozumienie zostało podpisane na pokładzie okrętu wojennego należącego do Wielkiej Brytanii 29 sierpnia 1842 r. Cesarstwo poszło na wiele ustępstw w dziedzinie handlu na rzecz Brytyjczyków³⁷. Powszechnie uważa się, że był to początek końca dominacji Chin w Azji w XIX w. Traktat nankiński przewidywał m.in. wyłączenie spod jurysdykcji chińskiej obywateli brytyjskich, otwarcie portów dla Brytyjczyków i oddanie na zawsze w posiadanie wyspy Hongkong, zlikwidowanie gildii kupieckiej mającej monopol na handel zagraniczny, a także, co najważniejsze, ustanowienie relacji dyplomatycznych na zasadzie równości³⁸. Warto zaznaczyć, że odpowiednie traktaty Chiny zawarły następnie z USA (3 lipca 1843 r.), z Francją (24 października 1844 r.) oraz z innymi państwami europejskimi.

Kolejna wojna opiumowa wybuchła w październiku 1856 r., kiedy to załoga statku pływającego pod brytyjską banderą została aresztowana przez chińskie władze, zarzucające im piractwo. Konsul brytyjski uznał to za powód do wypowiedzenia kolejnej wojny. Ponownie rezultat konfliktu, wobec przytłaczającej przewagi Europejczyków, zmusił władze Państwa Środka do podjęcia rozmów na rzecz pokoju. W efekcie 26 czerwca 1858 r. w Tientsanie został podpisany traktat o niezwykle dużym znaczeniu dla porządku prawnomiędzynarodowego. Stwierdzono w nim m.in., że: „Jej Królewska Mość może, jeżeli uzna to za stosowne, mianować ambasadorów, ministrów lub innych przedstawicieli dyplomatycznych na dworze pekińskim”³⁹. Ponadto wskazano, że Brytyjczycy nie będą zobligowani do przestrzegania wielowiekowego ceremoniału dyplomatycznego. Było to przełomowe postanowienie, które spowodowało rozkład wielowiekowego paradygmatu chińskiego postrzegania stosunków międzynarodowych, zgodnie z którym Państwo Środka zajmowało uprzywilejowaną pierwszą pozycję w światowym porządku. Od tamtej pory unilateralny system relacji międzynarodowych musiał powoli czynić ustępstwa na rzecz policentrycznej zasady europejskich stosunków dyplomatycznych.

Druga połowa XIX w. upłynęła pod znakiem stopniowego obniżania rangi Chin na arenie międzynarodowej, czego przejawem były nierównoprawne traktaty naruszające suwerenność Państwa Środka, a także przyznające państwom europejskim znaczne przywileje handlowe. W ten sposób Chiny zostały przekształcone w quasi-protektorat mocarstw zachodnioeuropejskiego kręgu cywilizacyjnego.

³⁷ W. Dobrzycki, *Historia stosunków...*, s. 115.

³⁸ Treaty of Nanjing (Nanking), 1842, <https://www.international.ucla.edu/asia/article/18421> (dostęp: 20.04.2020).

³⁹ W. Dobrzycki, *Historia stosunków...*, s. 117.

Od seniora do wasala

Relacje polityczne i handlowe państw europejskich z Chinami od XVI w. opierały się na zasadzie podległości. Wysoki poziom rozwoju cywilizacyjnego oraz dobra oferowane przez Państwo Środka powodowały, że Europejczycy musieli przyjąć status państwa podrzędnego. Wysłannicy dworów Starego Kontynentu w celu nawiązania relacji i wypełnienia instrukcji wydanych im przez władców musieli oczekiwać na swoją kolej na liście wasali oraz dokonywać upokarzających ich aktów w myśl obowiązujących zwyczajów dworskich. To, co w państwach europejskich budziło duże oburzenie, przez Pekin było traktowane jako naturalny wyraz relacji na arenie międzynarodowej.

Z czasem w obliczu zmieniających się okoliczności geopolitycznych w Azji i ekspansji państw europejskich na tym kontynencie pozycja Chin ulegała przeobrażeniu. Najwcześniej taki trend pojawił się w relacjach rosyjsko-chińskich. Na pierwszym etapie nawiązywania kontaktów politycznych i gospodarczych Pekin postrzegał Rosję jako państwo wasalne, jednakże w związku z imperialistyczną polityką kolejnych carów musiał dostosowywać swój system międzynarodowy do zachodzących przemian. Wydaje się, że stopniowa rezygnacja z filozoficznych podstaw sinocentrycznego postrzegania rzeczywistości międzynarodowej wynikała ze zmieniającego się układu sił. Zewnętrzne zagrożenie ze strony mocarstwowej polityki państw europejskich w Azji załamało pozycję Chin w regionalnym porządku międzynarodowym. Pekin był zmuszony przyjąć narzucane przez kraje europejskie reguły prawa międzynarodowego, które obowiązują Chiny do dziś.

SUMMARY

THE EVOLUTION OF CHINESE PROTOCOL AND CUSTOMARY DIPLOMATIC LAW IN CONTACTS WITH EUROPEAN COUNTRIES FROM THE 16TH TO THE 19TH CENTURIES

From the earliest times, diplomatic protocol has been one of the most important instruments of foreign policy. It facilitates establishing relationships in the international arena by creating a common language of communication. The aim of diplomatic protocol is to create an atmosphere of respect, recognition, and harmony in international relations. To a large extent, it is the result of customary international law, which consists of two basic elements. Firstly, one comes from the practice of states, viewed objectively, and secondly, from *opinio iuris*, i.e. the subjective feeling that this procedure is a kind of law. For many centuries, the Chinese Empire used these two tools to conduct foreign policy, in particular with European countries with which relations were not based on the principle of equality and respect for sovereignty. The purpose of this article is to indicate how China used protocol and customary diplomatic law to achieve its goals in the international arena.